(Nro. 148.)

GAZETA LWOWSKA

W Piątek Nro. 75. 2. Lipca 1819.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

Według listów z wyspy S. Heleny, datowanych pod dniem 4. Marca znaydował się Napoleon w dosyć dobrem zdrowiu, lecz nie wychodził z domu, ani nawet z obwodu pomieszkania swoiego, i ciągle wzbraniał się widzieć Gubernatora wyspy, który kilkakrotnie zgłaszał się u niego. — Okręt Astelhatte, należący do Kompanii wschodnio-Indyyskiey, przywiozł do Anglii wiadomości z wyspy S. Heleny, dochodzące do dnia 3go Kwietnia. Według tych był Napoleon tak słabym, że Pana Rickets, będącego w służbie Kompanii Wschodnio-Indyyskiey przyymował w łóżku. Tenże P. Rickets przywiozł listy od Napoleona i od Gubernatora Sir Hudsona Lowe, adressowane do Rządu Angielskiego.

Wielka Brytania.

Xiążę Leopold przybył z Paryża do Londynu. — Proiekt do prawa, przełożony Izbie niższey przez jeneralnego Prokuratora, w celu przeszkodzenia Poddanym Angielskim, wchodzić w służbę woyska obcego, wyszedł drukiem i rozdany został między Członków. Artykuł pierwszy ogłasza rożne w tey mierze istnieiące prawa za nieważne; drugi stanowi, że każdy wchodzący w służbę Mocarstwa, Xiążęcia, Państwa, Potęgi, Osady, Prowincyi, części którey Prowincyi lub Narodu, albo też iakiey poiedyńczey osoby, wykonywaiącey władzę rządową, bez pozwolenia swoiego Monarchy, lub wykonywanie takowey sobie przywłaszczaiącey, uważanym bydź ma winnym złego sprawowania się (przestępstwo to iest według dawnych praw Angielskich kryminalnem). Toż samo rozumie się, gdy kto nakłania drugich do weyścia w służbę obcą. Kary oznaczone tem prawem nie mogą mieć mocy wstecz działaiącey. Wszystkie okręty, maiące osadę złożoną z Poddanych obcych, którzy weszli do służby obcey, zatrzymane bydź maią w portach. Kapitanowie okrętów, i uzbraiaiący takowe, skazani bydź maią za każdego żołnierza na karę pieniężną i więzienie. P. Robert Wilson powstawał mocno przeciwko bilowi, który zabrania Poddanym Angielskim wchodzić w zagraniczną służbę woyskową. Odpowiadaiąc na to Lord Castlereagh rzekł: „Jeżeli chcemy utrzymać neutralność, powinniśmy także użyć środków, któreby politycznym ajentom gwałcić iey nie pozwalały. Nadeszła wiadomość od Wielkorządcy Jamaiki, iż handel kraiowy ponosi uszczerbek przez wdawanie się niektórych Anglików w interessa powstańców południowo-Amerykańskich. Cóżby na to powiedziała Izba, gdyby iaka osada nasza w Zachodnich Indyiach bunt podniosła, a Hiszpania dostarczała rokoszanom broni i żołnierzy?" Wśród wrzawy nalegano, aby przystąpiono do głosowania, czyli wspomniony bil ma bydź drugi raz przeczytany, co też większością 155 kresek przeciwko 142 uchwalono. Strona oppozycyyna pochlebia sobie, iż kiedy teraz mała była większość za Ministrami, odniesie więc w końcu zwycięztwo.

Na propozycyię Kanclerza Izby skarbowey zezwoliła Izba niższa na następuiące dodatki do zastąpienia służby publiczney; mianowicie: 2,483,313 funt. szterl. dla marynarki; 1,631,628 funt. szt. na budowę i reparacyię okrętów woiennych; 419,319 f. s. na utrzymanie woysk za granicą; 8,595,600 f. s. w nowych rewersach skarbowych, na zaspokoienie dawney podobneyże summy, pochodzącey z roku 1818; 4.400,000 na spłacenie rewersów Irlandzkich i t. d.

Oyciec Ś. wyniósł Biskupstwo Quebeck w Angielskiey Ameryce północeney na Arcybiskupstwo, a obu zastępców dotychczasowego Biskupa, mianował Biskupami. Tak więc teraz znayduie się w Angielskich posiadłościach Ameryki północeney sześciu Prałatów katolickich, policzywszy iuż i Arcybiskupa Quebeckskiego. Zostaią oni pod opieką Wielkiey Brytanii.

Skończyły się iuż układy, robione w Lon-

dynie przy pośrednictwie wielkich Mocarstw Europeyskich, stosownie do traktatu Kielskiege, względem likwidacyi Norwegskiego długu Stanu, a ułożone warunki przesłano do zatwierdzenia Danii i Szwecyi. Donoszą z Londynu pod dniem 8mym Czerwca, że znakomity dóm handlowy Seliga i kompanii wypłacać przestał, że od tygodnia do 40 mnieyszych i większych bankructw wydarzyło się, i że handel idzie nayniepomyślniey. — Okręt, na którym Jenerał Francuzki Savarry przybył do Anglii ze Smirny, odbywał w Gravesand iak nayścisleyszą kwarantanę; po którey odbyciu iak słychać, Jenerał Sawarry nie będzie mógł bawić w Anglii, lecz gdzieindziey odesłanym zostanie. — W. Portsmucie udało się pomyślnie doświadczenie koł sterowych, wynalezionych przez Porucznika Burtona, za pomocą których okręty woienne, utraciwszy żagle, przecież kierowanemi bydź mogą. Fregata Activ pędzona była tym sposobem przez 200 ludzi na 2 1/2 mili przeciwko wiatrom i nurtowi.

Okręt transportowy Mary Ann przybył niedawno z Malty do Portsmutu, i przywiózł P. Kinnairda, obwinionego o zabicie Maltańczyka. Gazeta Portsmoutska donosi w tey mierze: „P. Kinnaird otrzymawszy przed 5 latami od oyca swoiego pozwolenie do odbywania podróży, udał się do Aten, gdzie zabrał znaiomość z Anglikiem, maiącym w usługach swoich Maltańczyka, człowieka, maiącego duch żywy i przenikły, lecz charakteru mściwego i ponurego, wykonywuiącego nad Panem swoim władzę, która P. Kinnairda oburzała, a którą tenże częstokroć poskromić usiłował. Ztąd ów służalec poprzysiągł naynieprzebłagańszą zemstę P. Kinnairdowi, który wiedząc o tem, nosił zawsze przy sobie pistolety. Gdy razu pewnego obadwa ci Anglicy byli na uczcie w Konstantynopolu, ów służalec wywołał pod iakimsić pozorem P. Kinnairda i natychmiast uchwycił go za kark, biorąc się do bicia. P. Kinnaird dobył pistoletu i położył go trupem; po czem nie staraiąc się bynaymniey uciec, udał się do Konzula Angielskiego z żądaniem, aby odesłanym był do Anglii i przed Sąd stawionym.“

Francyia.

Król Jmć Francuzki podarował kościołowi w S. Denis trzy kosztowne naczynia dla złożenia w nie relikwiy S. Dyonizego i iego Towarzyszów. Dnia 26go Maia odprawiło się przeniesienie tych relikwiy z wielką uroczystością, po którey zgromadzeni Prałatowie Francuzcy naradzali się w sprawach Kościoła. Na Zgromadzeniu tem miano odczytać list, uchwalony do Oyca S. — Biskupi Francuzcy, mianowani w skutku Konkordatu z roku 1815, którzy roku zeszłego tytułem wynagrodzenia po 5000 franków z duchownego funduszu, wyznaczonego Ministerstwu spraw wewnętrznych pobierali, maią też same summy pobierać i w roku bieżącym, iako pensyię tymczasową, dopóki Biskupstw swych nie posiędą. — Dnia 5go Czerwca Biskup Samosateński w kościele S. Sulpicyiusza poświęcał mnóstwo księży, a między innymi Xiąże Rohan Par Francyi przyiął tonsurę. — Na frontonie Panteonu (kościoła S. Genowewy) zdięto dany ieszcze w roku 1791 napis: „*Aux grandes hommes la patrie reconnaissante*“). Mężom Wielkim wdzięczna Oyczyzna), a na to mieysce napisano: „*D. O. M. sub invocatione S. Genovefae.*“ Wszelako nie tknięto popiołow, złożonych tam podczas rewolucyi. — Rozporządzeniem Królewskiem z dnia 26go Maia umieszczono na powrót w służbie czynney 453 Oficerów, połowę żołdu pobieraiących.— Wielka część mieszkańców Avignonskich, połączyła się w Bractwa duchowne, nazywaiące się Pokutnikami białymi, czarnymi i siwymi. Biali, do których należą naybogatsi, ubieraią się od głowy do stóp w wory, i tylko oczy widać im przez otwory. Każde Bractwo odbywa koleyno processyie do krzyża, wystawionego niedawno przez Missyionarzy, kosztem 16,000 franków. — Dziennik Paryzki donosi, że od kilku miesięcy utworzyło się w Paryżu Towarzystwo Liberalistów, pod nazwiskiem „*Przyiaciół wolności druku,*“ i liczy iuż do 300 Członków, a między tymi wielu Deputowanych z lewego boku. Zgromadzaią się raz w tydzień koleyno u iednego z Członków. — Kommissyia oświaty publiczney wysłała do Montpellieru Deputowanego, dla śledzenia, którzy Professorowie należeli do wiadomych sporów, zaszłych z uczniami tamecznego fakultetu lekarskiego, złożyła z urzędu Dziekana tegoż fakultetu i ieszcze iednego z towarzyszów iego. — Sąd kassacyyny uchylił wyrok Sądu Królewskiego, wydany przeciwko PP. Pierrebourg i Fayan, o zgładzenie w poiedynku przeciwników swoich, i odesłał sprawę tę innemu Sądowi do rozpoznania. — Wszyscy Oficerowie Angielscy znayduiący się w Paryżu otrzymali rozkaz powrócenia do Anglii. Niektórzy twierdzą, że powodem tego iest wysłanie woyska do przylądka Dobrey nadziei; inni, że idzie o uzupełnienie woy-

ska w Kanadzie. — Monitor donosi, że Marszałek Soult przybył do Francyi i stanął w swoim pałacu Villenueve l'Etang pod S. Cloud. — Także i Felix Lepelletier otrzymał pozwolenie wrócić do Oyczyzny. — Dziennik Paryzki, a według niego Monitor, donoszą, że Król Jmć Francuzki w Radzie Stanu, odprawioney dnia 26. Maia, dozwolił powrótu do Francyi nie tylko Marszałkowi Soultowi, lecz także Xięciu Dalmacyi, Jenerałowi Pire, Diratowi, Hrabiemu Real, Baronowi Pommereuil, tudzież byłem Członkom Konwentu narodowego Foucherowi d'Aubigny, Esohasseriauxowi, Tabaudowi i Lemaillaudowi. Słychać sposobem półurzędowym, że wygnańcy, zwłaszcza ci, którzy przez boiaźń i słabość ducha dali się uwieść do głosowania na śmierć Króla, zawsze ieszcze maią nadzieię dostąpienia łaski Królewskiey. Rząd nie chce tylko, aby ich przywołanie żądane było prawnie przez Izby lub petycyie. — Tenże sam Dziennik Paryzki umieścił poniższe uwagi nad mową Zachowawcy pieczęci, mianą w Izbie niższey podczas rospraw względem przywołania wygnańców: „Z obu stron sali żądaią niepodobieństwa. Jedni chcą Monarchii bez Konstytucyi, drudzy Konstytucyi bez Monarchii. Kiedy więc w ciągu rospraw idzie rzecz o te dwa przedmioty, z natury swoiey nie rozłączne, naówczas Minister nayprawszy, niech iakim chce mówi ięzykiem, nie zdoła przecież dociec taiemnicy, iak obu stronom dogodzić." — Dnia 25. Maia rostrząsał i rostrzygnął Sąd Policyi poprawczey w Bordeaux tak zwaną Królewską sprawę o spisek. Bergerak, mieszkaniec miasta Bordeaux, i Joanny sierżant legii Gierondeskiey, obwinionymi byli o zaciąganie ludzi do woyska, i zakładanie zapasów broni, celem obalenia Władzy prawey. Obwiniono ich, iakoby należeli, ieden iako Porucznik, drugi iako Sierżant-Major, do kompanii obserwacyyney, która urządzoną bydź miała w Bordeaux w czasie Stu dni. Wydarzyło się atoli że kompaniia ta utworzyła się nie przeciwko Ludwikowi XVIII. ale na rzecz iego, że początek swóy liczyła od d. 10. Kwietnia 1815, i nosiła imie Królewskiey gwardyi obserwacyyney; owo zgoła obadwa obwinieni, dalekimi będąc od działania i zaciągania ludzi przeciwko prawemu Królowi, uznani zostali wiernymi sługami iego, i z zaszczytami puszczeni na wolność. — Przed Sądem kryminalnym w Departamencie Ma,énneńskim stawiono pewnego Alexandra Billarda, oskarżonego, iż w roku zeszłym zachęcał mieszkańców do założenia zieloney kokardy i podniesienia broni. Sześciu Przysięgłych uznało go winnym, sześciu niewinnym, a tak puszczono go na wolność. — W Bordeaux pociągnięto niedawno przed Sąd, Katów dawnieyszego i teraźnieyszego, o wykonywanie sztuki chirurgiczney. Sprawiało to szydercom wielką rozrywkę; że ci dway aniołowie śmierci w sprawie tey tak bratersko podawali sobie ręce. Tymczasem Kata teraźnieyszego skazano na zapłacenie 50 franków kary pieniężney; dawnieyszy zaś zadziwił Sędziow i słuchaczów, a między tymi lekarzów, okazaniem dyplomatu od Kommissyi oświaty publiczney, według którego upoważnionym był zupełnie do leczenia chorób. — Francuzi, uwiedzeni obietnicami Jenerała Lallemanda do osiądnienia w tak zwanem Polu przytułku (*Champ d'Azyle*), uskarzaią się mocno na niego. Cierpieli oni niedostatek wszystkiego i łudzeni byli obietnicą wyprawy do Mexyku. Tymczasem cała osada rozproszyła się, a kilkunastu osadników spożywali dzicy Indyianie. Lallemand iak wiadomo udał się do Nowego-Orleanu. — Paryzki Urząd pocztowy rozsyła 13 codziennych — 32 niecodziennych — i 25 pism półczasowych. Rękoymia od tych wynosiłaby 415,000 franków przychodu, czyli 5,519,000 franków kapitału.

Niemcy.

Jednem z nayważnieyszych było posiedzenie Izby drugiey Seymu Bawarskiego z 17go Maia, na którem była rzecz, tycząca się publicznych rospraw Sądowych i Sądów Przysięgłych. Naywiększa część głosuiących była za tem, i sami nawet przeciwnicy oświadczali się skromnie przeciwko temu. — Oto iest zdanie Deputowanego Pelkhoven, tyczące się tego przedmiotu: „Zaiste, zbyt słabem iest poznanie moie, abym mógł wnieść co przeciwko powodom, mowiącym z taką obiętością i tak zwycięzką mocą, za pożytecznością i potrzebą publiczney rosprawy, bądź to w sprawach cywilnych, bądź kryminalnych. Lecz aby do poprawy Administracyi sądowey, którą uznaię bydź prawdziwie pożyteczną i potrzebną, przydać ieszcze Sąd Przysięgłych, wzbrania iakoweś uczucie lękliwości; i zaiste chociaż naymocniey tego życzę Oyczyźnie moiey, nie mogę iednak przekonać się, aby urządzenie to miało dla ney kiedyś te dobroczynne skutki, których doznaiąc inne Państwa i Kraie, szczęśliwemi się cenią. Umieiętnie wykształcona znaiomość prawa połączona z filo-

zofiią moralną, rozstrzygała dotąd los owych nieszczęśliwych ludzi, których prawo zbrodniarzami nazywa, a dwunastoletnie doświadczenie iako Radcy Sprawiedliwości tak szanownego grona, przekonało mnie, iż to wszystko, cokolwiek filozofiia i ludzkość nastręczać nam mogą, użytem było, aby od nieiednego z tych nieszczęśliwych odwrócić skutki zbytecznej surowości prawa, niestosowney wiekowi naszemu. Rozum i czucie i żywy widok owych smutnych stosunków, w których utyskuie Lud, będący na niższym stopniu życia towarzyskiego, działały wspólnie, aby łagodzić los zbrodniarza, który po naywiększey części został nim właśnie przez owe stosunki. Chcemyż się zrzec tych korzyści, które podaie nam umieiętne wykształcenie prawnictwa, kierowane długoletniem doświadczeniem? Chcemyż wszystko poddać nieokreślnemu, ciemnemu i iakowemuś wpływem czasu rządzonemu czuciu prawa? Przysięgli są ludźmi, a któżby chciał zaprzeczyć, iż nawet przy nayszlachetnieyszych uczuciach, niepodlegli są całkiem zdaniom, przez okoliczności czasu na przemianę wprowadzonym? Były czasy, gdzie samo pomyślenie o zbrodni Stanu oburzało umysły, gdzie zabobon i religiyna słabość umysłu, w duchu świętey gorliwości i sprawiedliwości oddały pod miecz katowski mnóstwo takich zbrodniarzy, których my dziś zowiem marzycielami, szalonymi. Zdołaż naydotkliwsze uczucie zawikłania prawa ustanowionego, narzucone postępem oświaty społeczeństwa, rozstrzygnąć tak prędko i pewnie, aby nie było potrzeba uciekać się do obiaśnień umieiętnych i naukowych? Winny — lub niewinny! Wyrok straszliwy, tak wielki, i tak wysoce ważny, iak Hamleta monolog: „*Bydź, albo nie bydź!*" Jeżeli więc iuż padło to krwawe słowo, cóż tedy pozostaie pełnemu światła i ludzkości Sędziemu, ieżeli nie zasadzać na tym mniemanym wyroku Boskim swoy Sądowy sposób postępowania, i użyć surowości prawa, na nieszczęśliwą ofiarę ludzkiey sprawiedliwości karzącey? Zostawmy Sądy przysięgłych iako pociechę smutnego losu tym Ludom, których stosunki polityczne, wynikłe przez obalenie ich konstytucyy, zrządziły potrzebę zaprowadzenia nowey ustanowy, lecz zachowaymy to, co nam wskazuią umieiętności, powszechna ludzkość i prawość ducha Niemieckiego! Niech będą rosprawy Sądowe publicznemi, ale nie zaprowadzaymy Sądów przysięgłych bez stopniowego do tego przygotowania się." — Deputowany Behr rzekł: „Mniemam, że wyraz „Sądy przysięgłych" nie iest stosowny; gdyż Przysięgli nie są właściwie Sędziami, lecz tylko obowiązani są śledzić oznaków rzeczywistości zaskarzonych i tak ie określić, iak wskazuie właściwy stan uczynku. Oczywista więc, że to nie iest rzeczą Sędziego, ale samego człowieka prywatnego. Dopiero kiedy stan uczynku iest pewny, następnie czynność Rządu i iego organów, a ta zawisła na tem, aby słuszne prawo zostosować do uczynku. Do wyłuszczenia prawdziwego stanu uczynku, potrzeba bezstronności, i wszelki wpływ Władzy dalekim bydź powinien od Sądownictwa; dla tego też Władza Rządu nie powinna się wcale tem zatrudniać, iakoż bezwarunkowa bezstronność tylko od Przysięgłych spodziewaną bydź może; Zaprowadzić więc rosprawy Sądowe iawne, bez Sądu Przysięgłych, byłoby to uwłoczyć co do połowy istocie każdego działania publicznego. Przysięgli nie są Sędziami, iak iuż nadmieniłem, z tem wszystkiem, są oni warunkiem potrzebnym do sprawiedliwego Sądu karzącego."

Gazeta Karlsruheńska donosi, że Radca Stanu Baron Hohenhorst otrzymał od W. Xiążęcia pozwolenie, aby z oryginalnych aktów ułożył i wydał drukiem stan badania, przedsięwziętego z Sandem, znanym zabóycą Kocebuego. Sand żyie wciąż ieszcze i cierpi na swą ranę, lecz ani lekarze nie mogą z pewnością oznaczyć końca. — W miesiącu Maiu w Giessen była niespodziana rewizyia domów, gdzie mieszkaią studenci; skutek iey iest ieszcze taiemnicą, a co tylko pisma publiczne w tey mierze donosiły, zdaie się bydź samym domysłem. — Gazeta Weimarska donosi: „P. Asmis, poufny przyiaciel Sanda, rodem z Meklenburgskiego, bawiący w Jenie, został aresztowanym i osadzonym w głównym odwachu tuteyszym, gdzie zostaie pod ścisłą strażą. Także i pewny Doktor F.... został przed kilku dniami aresztowanym.

Gazeta Berlińska donosi z Hamburgu pod dniem 28. Maia: „Duński bryg o 20 działach, co zawiózł do Altony nowe instrumenta miernicze, zawinął do portu tuteyszego. Nie wiemy, w iakim zamiarze, ponieważ Władze miasta naszego nic nie ogłosiły w tey mierze. Dla bezpieczeństwa okrętów w porcie stoiących zaprowadzony iest porządek, by żaden z nich nie miał na pokładzie prochu; ale Kapitan pomienionego okrętu Duńskiego nie chciał go oddadź do schowania. Boże zachoway nas od nieszczęścia!"
